

ROMAN KONIK

NIEDOSTOSOWANIE DYDAKTYCZNE FILOZOFII I JEGO RÓDŁA

Kilka uwag na marginesie systemów rekrutacyjnych na kierunki filozoficzne

Zapraszamy wszystkie zainteresowane osoby do formułowania wypowiedzi na temat poruszony przez autora niniejszego tekstu.

Redakcja

Po raz kolejny, będąc sekretarzem komisji rekrutacyjnej w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Wrocławskiego, zaobserwowałem pewne niepokojące sygnały towarzyszące procesowi rekrutacji. Od kilku lat filozofia (wzorem innych kierunków humanistycznych) zrezygnowała z egzaminów wstępnych dla kandydatów na ten kierunek studiów. Zrezygnowała także z rozmów kwalifikacyjnych przeprowadzanych z kandydatami. Jedynym kryterium decydującym o przyjęciu na kierunek filozoficzny decydowała suma ocen z wszystkich przedmiotów maturalnych. Rezygnacja z wstępnej weryfikacji przyszłych studentów zaowocowała niespotykanym dotychczas odsetkiem rezygnacji studentów filozofii po pierwszym roku studiów. Liczba ta niepokojąco zbliżyła się do już do 50 procent. Zwiększenie limitu przyjęcia na pierwszy rok studiów (co sugerowały władze kilku uczelni) nie polepszy niestety tej sytuacji, jest bowiem tylko zabiegiem doraźnym. Należy zadać sobie pytanie: skąd się bierze to zniechęcenie studiowaniem filozofii przez początkujących studentów tego kierunku?

Podstawowym problemem, który jest odpowiedzialny za tę sytuację, jest brak kontaktu potencjalnego studenta filozofii z przyszłą kadrą pedagogiczną. Zdecydowana większość kandydatów na filozofię posiada niestety mylne wyobrażenie o samej filozofii. To wstępne nastawienie ugruntowane jest przez nauczycieli szkół średnich, których jedynym kontaktem z filozofią są przypadkowe lektury czy pseudofilozoficzne

publikacje. Pami tajmy, e przez ostatnich kilkadziesi t lat nie nauczano te filozofii w wi kszo ci szkół rednich.

Zbieraj c od kandydatów dokumentacj konieczn do rozpocz cia studiów zadawałem niejednokrotnie pytanie, dlaczego kandydat wybrał filozofi jako kierunek studiów. Połowa pytanych odpowiadała w sposób kuriozalny, tłumacz c swoj decyzj brakiem jakichkolwiek innych zainteresowa , wyobra eniem filozofii jako nieskomplikowanego trybu studiów w odró nieniu od nauk cisłych, zamiłowaniami do humanistyki, osobistymi problemami, których rozwi zanie upatruj w studio waniu filozofii, czy nawet prób imponowania innym poprzez bycie studentem tak mało praktycznego kierunku studiów. Niestety obecny system rekracyjny nie zezwala w takich sytuacjach na korekt i eliminacj tego rodzaju kandydatów. Jedynym warunkiem przyj cia jest bowiem uzyskanie koniecznej liczby punktów na wiadectwie maturalnym.

Drugim problemem, nad którym nale y si gruntownie zastanowi , to tzw. syndrom drugiego miejsca. W tym roku kandydaci po raz pierwszy obligatoryjnie musieli zło y deklaracj , który z wybranych przez siebie kierunków studiów preferuj . Zdecydowana wi kszo kandydatów na filozofi wpisywała ten przedmiot jako drugi, wybieraj c jako priorytetowy socjologi , dziennikarstwo czy polonistyk . Niezbyt dobrze wró y fakt, e wi kszo przyj tych na kierunek filozoficzny zostala przyj ta bez wskazania przez siebie priorytetu filozoficznego, co wskazuje, e nie osi gn wszy zadowolaj cego wyniku na innym wybranym kierunku, zdecydowała si na filozofi , w du ej mierze z nadziej przeniesienia si na wybrany kierunek po pierwszym roku studiów.

Problem ten z roku na rok b dzie si pogł biał, dlatego nale y zdecydowanie szybko reagowa , dbaj c nie tylko o jako kszałcenia, ale te o pewien zewn trzny wizerunek studiów filozoficznych. Nale y przede wszystkim pokaza , e filozofia jest trudnym zaj cciem intelektualnym. Nale y uzmysłowi kandydatom na kierunek filozoficzny, e filozofia to nie próba dowolnego opisu rzeczywisto ci z lu no formułowan analiz , ale to rodzaj metodycznego my lenia teoretycznego zmierzaj cego do sformułowania precyzyjnych zagadnie dotycz cych natury ogólnej wiata. Specyfika tej nauki wymaga ogromnej dyscypliny intelektualnej i j zykowej, wbrew powszechnej opinii mówi cej o tym,

e filozof musi operowa niezrozumiałym j zykiem. By zrozumie koncepcje Arystotelesa, Akwinaty czy Kanta, adept filozofii musi posiada pewn wpraw nie tylko konceptualna ale i j zykow .

Jak wielkim rozczarowaniem w ród kandydatów na studia filozoficzne była informacja o tym, e od studentów filozofii wymaga si ogólnej wiedzy nie tylko z nauk humanistycznych, ale te z matematyki czy fizyki. Specyfika filozofii polega bowiem na tym, e bierze ona pod uwag zarówno nauki humanistyczne jak i nauki ciste. Takie działy filozofii jak filozofia j zyka czy filozofia nauki wykraczaj poza granice szeroko poj tej humanistyki. Zagadnienia ontologiczne (np. o strukturze i naturze czasu i przestrzeni) wymagaj elementarnej wiedzy z zakresu matematyki i fizyki, pytanie z zakresu filozofii umysłu wymaga orientacji w matematyce i podstawach psychologii. Zagadnienia natury epistemologicznej znacznie wykraczaj poza obszar tego, co potocznie zwie si naukami humanistycznymi. Fatalnie ko czy si dla wi kszo ci studentów próba zmierzenia si z podstawami logiki formalnej. Niejednokrotnie zarzuty po nieudanej sesji egzaminacyjnej dotycz pewnego rozczarowania, gdy wst pne wyobra enie o filozofii jako przedmiocie czysto humanistycznym korygowane jest nauk logiki. Rzadko który z kandydatów na studia filozoficzne zdaje sobie spraw z problemów b d - cych rezultatem głównie j zykowych nieporozumie , przez u ywanie nieprecyzyjnego j zyka. Nawet takie dyscypliny szczegółowe filozofii jak estetyka, ciesze si ogromnym zainteresowaniem ju po pierwszych zaj ciach, na których omawiane s np. zagadnienia semiologii, strukturalizmu, czy zagadnie odnosz cych si do mo liwo ci poznania ostatecznej natury przedmiotów artystycznych przez pryzmat lingwistyki, budzi rozczarowanie w ród wielu studentów. Nie mo na te debata o problemach etycznych nie odnosz c si do problemów z zakresu antropologii filozoficznej, metafizyki i epistemologii (np. sposobów istnienia i poznawania warto ci). Brak pewnego rozeznania w naturze studiowania filozofii u pewnej grupy studentów przeradza si w zniech cenia i porzucenie studiów.

W jaki sposób mo na by zminimalizowa mylne wyobra enie o filozofii i ukaza jednocze nie wielk zalet studiowania tego kierunku? Jak przekaza , e idee filozoficzne reaguj sprawnie na oferowane nam

bogactwo wiata, porz dkuj c jego zło ono ? Jak przekona w ko cu, e filozofia mo e funkcyjnowa jako sprawna metoda wypowiedzenia tego, co do tej pory intuicyjnie si przeczuwało?

Filozofia daje niew tliwie narz dzia, dzi ki którym mo na jasno sformułowa my li, przekonuj co argumentowa , daje pewn ogóln biegló w analizie tekstów, pomaga my le wielotorowo i nieschematycznie. Praktyczny wymiar studiowania filozofii ma przeło enie na wyłapywanie wszelkich niespójno ci w argumentacji innych.

Wydaje si , e dotychczasowe formy zainteresowania studiowaniem filozofii nie s ju wystarczaj ce. Samo wydawanie informatorów, organizowanie wykładów Wszechnicy Filozoficznej (na której wyst pienia pracowników Instytutu Filozofii w ród nich samych traktowane s jako zło konieczne), to zbyt mało. Obecnie dysponujemy narz dziami, za pomoc których przy niewielkim nakładzie pracy mo emy dotrze z informacj do zainteresowanych. Wystarczy nagra w formacie MP3 sygnałne wykłady z nauk szczegółowych filozofii i doł czy na no niku CD do informatorów. Wykłady te mogły by si znale tak e na odpowiedniej stronie informacyjnej. Ta forma pozwala niemal na bezpo redni kontakt potencjalnych studentów z przyszłymi wykładowcami, a tak e na doprecyzowanie tego, czego mo na spodziewa si w trakcie dydaktyki na poszczególnych kierunkach. Warto przy tej okazji pomy le o kadrze dydaktycznej, która mogłaby do przygotowania merytorycznego doda : warsztaty medialne emisji głosu, trening wyst pie publicznych itd.

Tego rodzaju forma mo e by traktowana jako swoista terapia dla tych, którzy zainteresowani s studiowaniem filozofii. Prezentacje mogły by te by remedium na inflacj terminu filozofia. Potocznie terminem filozofia okre la si dzi ogólne przekonanie dotycz ce wybranych zagadnie . Mamy filozofi zwierz t, filozofie zabawy, filozofi architektury, filozofie mody, filozofie hodowli drobiu itd. Zwykle przes dy i przekonania okre lane s terminem filozofii. W mnogo ci i wieloznaczno ci okre le „filozofia” funkcjonuje zapewne intuicyjne przekonanie o filozofii akademickiej, lecz najcz ciej jest ono kojarzone pejoratywnie. Medialne u ywanie terminu filozofia w kontek cie przekona czy mód, rozbudza w adeptach filozofii nastawienie roszczeniowe w stosunku do

przedmiotu. Postawa ta wymaga od filozofii odpowiedzi na najbardziej fundamentalne pytania (istnienia Boga, jego natury, jednoznacznej postawy oceniającej wobec struktur poznawczych, jasnych stanowisk etycznych czy estetycznych, czyli całego „rusztowania” bytu), zamiast traktowania filozofii jako sprawnego narzędzia analizy czy opisu. Tak sformułowana filozofia, jako transparentny ale i baczny obserwator rzeczywistości, dla wielu wydał się spekulacją jałową, zbędną i niepotrzebną.

Pewnie skądś mylnym wyobrażeniem o filozofii widoczne jest u kandydatów na studia, skądś, któremu winni są sami filozofowie. Mam na myśli psucie filozofii akademickiej przez wyolbrzymianie mody na postmodernizm, który w zasadzie nie jest niczym innym jak pewnym *modus* metody sceptycznej. Podobnie zachwianie relacji proporcji przez wprowadzenie w obrót spekulacji filozoficznej mody na *gender studies* określanego mianem „pozytywnego aspektu nowego powiewu filozoficznego”. Wykwity tej mody pisane fatalnym językiem, pełne komunałów, w wielu ośrodkach stały się kluczowym sposobem uprawiania filozofii. Tak postrzegana filozofia ma też przełożenie na potencjalnych kandydatów do studiowania tego kierunku, po tego rodzaju lekturach oczekują oni pewnej kontynuacji przedmiotu w systemie dydaktycznym. Należy pamiętać, że słowna ekwilibrystyka, bez merytorycznego uzasadnienia, jest zabiegiem nie tylko zbędnym, ale i szkodliwym.